Opłata uiszczona rycz. | Tarnów, dnia 17-go stycznia 1935 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . 5·— „
rocznie . . . . . 10 — „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
$1/2$ strony . . . 175·— „
$1/4$ „ . . . 90·— „
$1/8$ „ . . . 45·—
$1/16$ „ . . . [illegible] — „
$1/32$ „ . . . [illegible] — „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 g[illegible]

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 3. | Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). | Rok X.

Więcej kompetencji dla niższych urzędów.

Jeśli sobie przypomnimy czasy przedwojenne, to każdy urzędnik miał ściśle określone kompetencje w załatwianiu spraw.

Przeciętny nawet obywatel wiedział, że taką — to — a taką sprawę załatwić może np. referent starostwa lub innego urzędu, inna znów sprawa podlega kompetencji wyższej instancji, zaś sprawy wielkiej wagi rozstrzygał dopiero ministerstwo.

Obecnie bardzo często się zdarza, że sprawę, którą dawniej załatwiał bezapelacyjnie wyższy urzędnik starostwa lub referent innego urzędu I-szej instancji, kieruje się do wyższych władz, a nawet do ministerstwa.

Powoduje to zatrzęsienie władz centralnych różnemi sprawami drobnemi, które mogą być załatwione przez niższe instancje.

Doszło do tego, że dziś niema prawie obywatela, który nie miałby interesu wprost do ministerstwa i nie prowadził z niem korespondencji.

Pochodzi to stąd, że urzędnik nasz niema ściśle określonej kompetencji, powtóre brak mu odwagi do powzięcia decyzji i boi się odpowiedzialności. Powoduje to, że z każdą drobną sprawą biegnie do szefa urzędu, ten zaś z tych samych względów woli, by zadecydowała wyższa instancja i sprawa wędruje dalej.

Powoduje to, że szereg spraw, nieraz drobnych, czeka na załatwienie całemi miesiącami, zwiększa pracę urzędów, bo obywatel czy to osobiście, czy pisemnie, interweniuje i urguje, zabierając czas i przysparzając roboty. Urzędy niższe zamiast być władzą rozstrzygającą sprawę, są w tym wypadku biurem podawczem.

Nie dziw więc, że p. premier Kozłowski, w wywiadzie noworocznym — udzielonym przedstawicielowi I. K. C. — uskarża się na przeładowanie najwyższych władz różnemi sprawami.

Ten brak kompetencji określonej i brak odwagi urzędnika, jest utrapieniem dla obywateli. Nieraz drobną sprawę, nie nasuwającą najmniejszej wątpliwości, załatwiać trzeba kilka dni, bo musi ją poznać cała plejada urzędników, niemal od woźnego do szefa włącznie. A komu to potrzebne? Jeśli bowiem sprawa nie nasuwa wątpliwości, to winien ją załatwić odrazu urzędnik do tego upoważniony, jeśli zaś jest takiej kategorji, że załatwienie jej jest w ramach ustawy niedopuszczalne, to winna być z miejsca odrzucona. Urzędnik powinien być na tyle wyrobiony, że winien umieć ocenić sam sprawę, a nie czekać na decyzję szefa, czy też „szyberować" ją do wyższej instancji.

Ograniczenie kompetencji pochodzi również często od władz centralnych. Np. kierownicy wielkich instytucyj w sprawach obsady niższych funkcjonarjuszy są ograniczeni nietylko etatami, lecz sprawy te bezpośrednio w wielu wypadkach załatwiają władze centralne.

A przecież dyrektor poczty, kolei czy izby skarbowej winien mieć już na tyle zaufania, że można mu powierzyć w ramach etatów obsadę personalną niższych funkcjonarjuszy. Odciążyłoby to władze centralne od olbrzymiego balastu, a przypuszczalnie sprawy takie lepiej byłyby rozwiązane przez urzędy II. kategorji.

Zatem twierdzimy, że z jednej strony określenie ściślej kompetencji urzędnika i obdarzenie go większem zaufaniem, oraz zwiększenie jego odpowiedzialności za należyte załatwienie sprawy, — z drugiej strony więcej odwagi i chęci ze strony urzędnika, brania na siebie odpowiedzialności, — przyczynią się do usprawnienia administracji, przyspieszą załatwianie spraw i udogodnią obywatelowi żywot, dziś tak bardzo zatruwany biurokratyzmem.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Dnia 13 grudnia 1934 roku odbyło się w Ryglicach zebranie polityczno-gospodarcze BBWR., na którem referował p. poseł Ignacy Starzyk.

Zebranie zagaił przewodniczący parafjalnego Koła BBWR. p. Jan Wirtel.

Poczem zabrał głos p. poseł Starzyk i w długim a rzeczowym referacie złożył sprawozdanie poselskie tak ze swojej działalności, jakoteż z całości prac BBWR.

Zainteresowanie zebranych referatem p. posła Starzyka było wielkie.

P. poseł Starzyk odczytał zebranym wiele ustępów z dekretów oddłużeniowych, komentując je i wyjaśniając, za co zebrani wyrazili p. posłowi wdzięczność i podziękowanie, bo p. poseł odsłonił przed słuchaczami wiele rzeczy, o których zebrani poprostu nie wiedzieli, a są to rzeczy niesłychanie ważne w dzisiejszej dobie uporczywego kryzysu.

Po referacie p. posła Starzyka zebrani wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego, oraz Wodza Narodu P. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W dyskusji zabierali głos ks. kanonik Jakób Wyrwa, który złożył serdeczne podziękowanie w imieniu wszystkich zebranych za tak piękny referat, p. Malis z Kowalowy i p. Leśniewski z Ryglic.

Zebranych było około 800 osób, a liczni włościanie musieli z pod wrót sali odejść z po wrotem, gdyż sala nie mogła wszystkich pomieścić.

Zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1) Zebrani obywatele z parafji ryglickiej wyrażają hołd dla P. Prezydenta Ign. Mościckiego i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

2) Zebrani wyrażają uznanie dla Rządu Marszałka Józefa Piłsudskiego, który przez ochronną akcję gospodarczą i sukcesy polityczne napawa Naród Polski uczuciem wdzięczności, radości i wiary w wolne a mocarstwowe stanowisko Polski.

3) Zebrani składają votum zaufania posłom z BBWR. i dziękują pp. posłom Jaroszowi i Starzykowi za ich dotychczasową pracę, oraz posłowi Starzykowi za przybycie i rzeczowy referat.

4) Zebrani dziękują JWP. Staroście pow. Lissowskiemu, Najprzew. Ks. Biskupowi Lisowskiemu, P. Ministrowi Kwiatkowskiemu, Księciu Sanguszce i posłowi Starzykowi za ich pełną uznania pracę i pomoc dla powodzian powiatu tarnowskiego.

5) Zebrani domagają się rozwiązania karteli, które dla życia gospodarczego kraju, a zwłaszcza dla wsi są szkodliwe.

6) Zebrani obywatele domagają się ostrej kary za rozboje, napady i kradzieże i żądają większej władzy dla policji.

Obowiązkiem Twym wspierać nieszczęśliwe ofiary powodzi!

Uroczystości opłatkowe.

Opłatek Związku Legionistów Koło w Tarnowie.

W sobotę 12 bm. o godz. 9 wieczór odbył się w sali Sokoła I. Tradycyjny Opłatek Związku Legjonistów, na który zjawili się liczni goście, oraz wiara legjonowa.

W pięknie udekorowanej sali umieszczono kilkanaście biało nakrytych stołów, przy których zasiedli w miłym nastroju liczni goście. Wśród gości zauważyliśmy ks. biskupa Dra Lisowskiego, ks. prałata Sitkę i ks. prałata Reca, prezydenta miasta Dra Brodzińskiego, który jest zarazem prezesem Związku, wiceprezydenta Kołodzieja, z wojskowości płk. Krzywobłockiego i mjr. Żarka, prezesa Rady grodzkiej BBWR. Rybiewskiego, prezesa Syrowego, prokuratora Lewickiego, naczelnika Sądu grodzkiego Kleczkowskiego, prezesową ZOPK. Sobolewską, komisarza Wysogląda, dyr. Słodkiego, Hanauska, Machnickiego, Dra Fürbeka, dyr. Prychitkę i wielu innych.

Gości powitał p. prezes Dr Brodziński, poczem przemówił ks. biskup Dr Lisowski, sławiąc czyn legjonistów, ich ofiarną pracę i poświęcenie, poczem podzielił się opłatkiem z zebranymi.

Podczas wieczerzy przemawiali pp. płk. Krzywobłocki, prezes Rybiewski, oraz prof. Kautzki.

Po części oficjalnej bawiono się pięknie i ochoczo do białego rana.

Opłatek Koła BBWR. w Krzyżu.

Dnia 6 b. m. urządzony został w sali szkolnej tradycyjny Opłatek Koła gminnego BBWR. w Krzyżu. Uroczystość tę zagaił prezes Jakób Szatko, następnie przemówił w serdecznych słowach ks. proboszcz Marcin Kunicki, życząc niedawno powstałemu Kołu owocnej pracy w zgodzie i miłości, poczem mówił członek Koła p. Usień.

Po przemówieniach łamano się wspólnie opłatkiem, poczem goście zasiedli do kolacji.

W toku biesiady wniósł toast na pomyślność rozwoju Koła zaproszony na Opłatek przedstawiciel Bloku Powiatowego p. prof. Kautzki. Z właściwą sobie swadą wygłosił długą, przepiękną mowę, skreślając genezę stronnictwa BBWR. i dotychczasowe jego zasługi. Zakończył swe przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W następnem dalszem przemówieniu podniósł p. prof. Kautzki stanowisko kobiety polskie w rodzinie i społeczeństwie i wzniósł w ręce prezesowej toast na cześć obecnych kobiet. Długotrwałe oklaski były podzięką za piękne przemówienia.

Herbatka Rodziny Urzędniczej.

We środę odbyła się herbatka Rodziny Urzędniczej w lokalu BBWR. przy ul. Krakowskiej.

Po zagajeniu p. starościny Lissowskiej, która powitała zebranych, przemówił p. starosta Lissowski, poczem w bardzo miłym nastroju spędzono kilka godzin.

Sprawozdanie roczne Czerwonego Krzyża

za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1934 r.

Oddział w Tarnowie.

Zarząd. Prezes: Dr Stanisław Goździewski, lekarz. Wiceprezesi: 1) Tadeusz Krukar, lekarz; 2) Jan Rybiewski, notarjusz. Sekretarz: Zofja Czejkowa, żona inż. Skarbnik: Józef Donnersberg, dyrektor K. K. O.

Oddział liczy 300 członków zwyczajnych. Posiedzeń zarządu było 7.

W roku ubiegłym szkolił Oddział oprócz instruktorów II. kl. także ratowników. Zorganizowano i przeprowadzono kurs dla nauczycielstwa, dla instruktorów II. kl., na który zapisało się 80 osób, a ukończyło z wynikiem dodatnim 67 osób.

Zorganizowano i przeprowadzono kurs sanitarno-ratowniczy dla 45 słuchaczy ochotników. Po egzaminie, który odbył się w obecności p. Dra Salaka, szefa sanitarnego PCK., a który złożyło z wynikiem dodatnim 23 słuchaczy, utworzono z nich jedną drużynę ratowniczą dla Strusiny, przedmieścia Tarnowa.

Urządzono 10 kursów dla drużyn ratowniczych szkolnych, przy ogólnej liczbie słuchaczy 324. Wykładowcami byli nauczyciele instruktorzy II. klasy. Po odbytym egzaminie utworzono 13 drużyn ratowniczych szkolnych. Komendantami drużyn ratowniczych szkolnych są nauczyciele.

Oddział wysłał na koszt własny na przeszkolenie kandydata na instruktora I. kl. PCK. do Krakowa i Warszawy i przygotowuje szkolenie drużyn ratowniczych z mężczyzn kat. C, D i E.

W „Tygodniu PCK." Oddział zorganizował: wykłady, pogadanki w szkołach, wojsku i różnych organizacjach, zbiórkę uliczną i werbunek członków. W prasie miejscowej umieszczono szereg artykułów propagandowych i uświadamiających. Żywszej akcji — celem urządzenia obchodu 15-lecia PCK. — Oddział nie rozwinął, a to z powodu wytężonej pracy w niesieniu pomocy ofiarom powodzi.

Kół Młodzieży ma Oddział 27, które liczą 1700 członków. Koła wykazują dużą żywotność i chęć do pracy. Wprawdzie nie wszystkie Koła wpłacają wkładki ze względu na zubożenie ludności, zwłaszcza na wsi, jednak sukces moralny bardzo znaczny. „Dzień Matki" obchodziły wszystkie Koła bardzo uroczyście, a nadsyłane sprawozdania były nietylko obszerne i staranne, ale i wzruszające. Liczne Koła zarządziły zbiórkę odzieży dla powodzian, a członkowie miejscowych Kół w najgorętszym czasie, w czasie powodzi, współpracowali bardzo wydatnie z Oddziałem w niesieniu pomocy powodzianom. Koła licznie obesłały konkurs „Ligi Czerwonych Krzyży", nadsyłając dziewięć prac. W ostatnich dniach roku Koła Młodzieży współpracowały z Komitetem „Dni przeciwgruźliczych", pomagając w rozsprzedaży nalepek w szkołach.

Wytężającą akcję i wybitną propagandę rozwinął Oddział w czasie i po powodzi, która trwa do dziś. Od pierwszej chwili katastrofy Oddział stanął do pracy i dotąd dla powodzian pracuje. (Prezydjum po kilkanaście godzin dziennie).

Oddział otrzymał pismo z wyrazami uznania od Przewodniczącego Komitetu powiatowego i od Zarządu Głównego P. C. K. i Prezydenta m. Tarnowa za niezwykle wytężona pracę dla powodzian.

W roku sprawozdawczym dożywiano biednych bezrobotnych, wydając 25.767 obiadów i 2984 kg. chleba.

Bezrobotni biedni otrzymali bezpłatnie z naszego Oddziału 175 sztuk bielizny. Biednej dziatwie Kół Mł. PCK. w szkołach powszechnych wydano bezpłatnie na Mikołaja 115 sztuk odzieży i 5 par trzewików.

Idea PCK. jest obecnie w społeczeństwie nasze wszczepiona, nie spotyka się dziś ani w powiecie, ani w mieście nikogo, ktoby nie wiedział o pracy PCK. i ktoby jej nie uznał.

Zarysy programu na rok 1935.

Szkolenie drużyn sanitarno-ratowniczych z kat. C, D i E.

Niesienie pomocy bezrobotnym i ofiarom powodzi. Pierwszym cały rok, ostatnim do końca czerwca 1935 r.

Szkolenie dalsze młodzieży szkół średnich, jako ratowników przeciwgazowych, która po opuszczeniu zakładów, będąc uświadomiona, szkolić będzie w środowisku, w którem się znajdzie.

Urządzenie „Tygodnia PCK."

Zakładanie nowych Kół Młodzieży.

Urządzenie świetlicy dla Kół Młodzieży.

Kronika karnawałowa.

W sobotę 12 bm. odbył się w salach Kasy Oszczędności wspaniały Raut na dochód dla Nieuleczalnych, który zgromadził elitę społeczeństwa tarnowskiego w pięknie udekorowanych salach. Część wokalna Rautu była na bardzo wysokim poziomie, zabawa zaś trwała do rana, dając maximum radości zebranym.

Dochód z Rautu był bardzo znaczny.

*

W sobotę 12 bm. odbyła się w Tuchowie bardzo udana zabawa Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, na której zebrali się liczni goście nietylko z okolic Tuchowa, ale też i z Tarnowa.

Zabawa należała do bardzo udanych.

*

Dnia 1 lutego, w dniu Imienin Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego odbędzie się w salach Kasyna **RAUT** z bogatą częścią koncertową.

Raut ten, urządzony staraniem Komitetu Obywatelskiego, zgromadzi w pięknych salach Kasyna „cały Tarnów", chcący zadokumentować swoją cześć dla Najwyższego Dostojnika Państwa.

Fala egzekucji podatkowej w Tuchowie

W ostatnich czasach przybyła do Tuchowa lotna komisja podatkowa, która wszczęła gremjalne egzekucje zaległych podatków za lata ubiegłe. Nic by nie było w tem dziwnego, gdyż zaległości podatkowe muszą być ściągnięte, jednak w tuchowskim wypadku sprawa ta nabiera charakteru skandalu, albowiem większa część płatników oświadcza, iż podatki, z powodu których egzekucja jest wszczęta, są już dawno wyrównane.

Nieprawidłowości te pochodzą z głośnej przed laty afery magistratu tuchowskiego, gdzie dwaj urzędnicy ściągnięte podatki przywłaszczali sobie.

W tej sprawie udała się delegacja z miejscowego Komitetu BBWR. w osobach prezesa Książkiewicza, rejenta Pawłowskiego i prof. Moskala z posłem Starzykiem na czele do p. starosty Lissowskiego i naczelnika Urzędu Skarbowego z prośbą o wstrzymanie tych egzekucyj aż do zbadania dokładnego poszczególnych płatników.

Delegacja uzyskała tymczasowe wstrzymanie egzekucji.

Choinka Z. Z. Z.

W sobotę 12 bm. o godz. 16 odbyła się w sali strzeleckiej „Choinka" dla dzieci robotników miejskich, członków ZZZ. W pięknie udekorowanej sali zebrali się licznie rodzice z dziatwą, która została hojnie obdarowana.

Przy pięknej choince odśpiewał chór dorosłych i dzieci kolendy przy akompaniamencie orkiestry robotniczej, niedawno zorganizowanej przez ZZZ. robotników miejskich.

Na pięknej tej uroczystości byli obecni p. prezydent miasta Dr Brodziński z małżonką, oraz p. wiceprezydent Dr Silbiger.

Po ukończeniu zabawy dziecinnej rozpoczęły się tany dla starszych, które trwały do rana.

Ceny pomarańcz.

1 zł. 30 gr. za 1 kg. w detalu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dążąc do roztoczenia stosownego nadzoru nad cenami detalicznemi pomarańcz, już z dniem 10 bm. w nrze 1 „Dziennika Urzędowego" ogłosiło w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu orjentacyjną kalkulację cen detalicznych pomarańcz hiszpańskich i poleciło dopilnować ujawniania cen 1 kg. pomarańcz.

Kalkulacja ta ma posłużyć władzom administracji ogólnej do właściwej oceny ujawnionych cen pomarańcz, oraz do występowania na drogę karno-sądową w stosunku do niesumiennych kupców, pobierających w detalu nadmierne ceny za pomarańcze.

Ponieważ ceny pomarańcz są jednak, jak dotychczas, zbyt wygórowane, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie uzupełniające, które wskazuje szczegółowo zasady nadzoru, jaki roztoczony został nad obrotem pomarańczami w kraju.

Jak wiadomo, cło od 100 kg. pomarańcz hiszpańskich wynosi obecnie 40 zł. Koszty nabycia pomarańcz łącznie z cłem, przewóz do miejsc spożycia, koszty handlowe hurtownika i detalisty łącznie z ich zyskiem, obliczone dla terenu całego państwa, dają w rezultacie cenę detaliczną pomarańcz hiszpańskich 1.30 zł. za 1 kg.

Cena ta musi bezwzględnie wejść w życie i stać się powszechną, tembardziej, że wielkie ilości pomarańcz gwarantują zaspokojenie największego nawet zapotrzebowania na nie.

Wszelkie tłumaczenie kupców, że biorą oni wyższe ceny, ponieważ mają oni na sprzedaż tylko inne, lepsze rzekomo gatunki pomarańcz, hiszpańskich zaś brak jakoby w handlu, muszą być uznane za wprowadzanie w błąd kupujących.

Nadzór nad cenami pomarańcz zorganizowany został w sposób następujący:

Urzędy celne, czy to w Gdyni, czy wewnątrz kraju przy cleniu pomarańcz biorą od kupców hurtowników zobowiązania, iż pomarańcze te sprzedawane będą w kraju po 1.30 zł. za 1 kg. w detalu. Ponadto urzędy celne powiadamiają właściwe władze wojewódzkie administracji ogólnej o ilości pomarańcz, nabytych przez poszczególnych kupców, a to celem ułatwienia kontroli nad zbywaniem przez nich pomarańcz detalistom, oraz dopilnowania, by ci detaliści złożyli również zobowiązanie sprzedawania pomarańcz po 1.30 zł. za 1 kg.

W stosunku do obrotu pomarańczami na terenie województw odpowiednie informacje otrzymują powiatowe władze administracji ogólnej, którym zlecony został nadzór nad cenami detalicznemi pomarańcz w poszczególnych miejscowościach.

Winni przekraczania cen pomarańcz w detalu pociągani będą do odpowiedzialności karno-sądowej z art. 268 K. K.

Należy sądzić, iż zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych unormują wreszcie ceny pomarańcz, udostępniając ten owoc szerszym niż dotychczas sferom spożywców, co było właśnie celem decyzji, powziętych w tej dziedzinie przez rząd.

Jeszcze pomarańcze i p. Choczner.

Otóż są ceny maksymalne na pomarańcze, lecz — jak dziś skonstatowałem — tylko pomarańcz niema. Sprzedają detaliści pomarańcze, ale nie hiszpańskie, lecz jawskie po cenie od 30 groszy za sztukę.

Jak to — pytam się, obchodząc jeden sklep po drugim — gdzie są hiszpańskie, tanie pomarańcze?

Były, ale sprzedane, p. Choczner dał każdemu tylko małą ilość, a głównie sprzedał transport na prowincję. Obecnie mamy tylko droższe.

Dodać należy, że mandarynki sprzedaje się w sklepach po 3 zł. za kilo, t. zn. jedna mandarynka wypada na 30 gr.

Pan Choczner na cenach maksymalnych nie może jak dotychczas zarabiać po 40%, lecz musi się zadowolić małym, godziwym zyskiem, dlatego niema w Tarnowie dostatecznej ilości taniego towaru.

Dla informacji podajemy, że 1 kg. pomarańczy kosztuje w Gdyni 90 gr., zaś transport 1 kg. do Tarnowa 11 gr., razem 1.01 zł. Pozostaje więc 29 gr. do podziału dla grosisty i detalisty. Jak słyszymy, detaliści nie zarabiają nawet 9 groszy na kilu, więc dla pana Chocznera pozostaje jeszcze olbrzymi zysk.

Jesteśmy przekonani, że władze zdołają przekonać łapczywych grosistów, że muszą dostatecznie zasilać rynki tanią pomarańczą.

PODZIĘKOWANIE.

Wnemu Panu Dyrektorowi Türschmidowi za dokonanie Mężowi i Ojcu naszemu ciężkiej operacji, również Wnym Panom Lekarzom i PT. Siostrom Miłosierdzia za staranną opiekę nad chorym, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Równocześnie oświadczamy, że z artykułem umieszczonym w „Gońcu" Nr. 37 z dnia 30 grudnia 1934 r., a niezgodnym z prawdą, nie mamy nic wspólnego.

Sobalikowa z dziećmi.

Zakopane — Bajka w śniegu.

Pod szczęśliwemi auspicjami rozpoczął się dla Zakopanego rok 1935, który w noc sylwestrową z królewską iście hojnością obdarzył dolinę podtatrzańską utęsknionym śniegiem, stwarzając najidealniejsze warunki dla wszelakich sportów zimowych, których bezsprzecznie stolicą jest zawsze Zakopane.

Podczas gdy cała Polska opasana jest okowami lodowatego mrozu i gdy zimno polarne spędza pod schron domów przemarzniętych do szpiku kości ludzi, tutaj w Zakopanem znajdujemy się w krainie słonecznej — śnieżnej Bajki.

Bezwietrzna — łagodna aura, o iście miodnej swoistości, nasycona srebrzystą szczeżogą, wypełnia kotlinę.

To też z nastaniem dnia wszyscy przebywający w Zakopanem, bez różnicy płci, wieku i autoramentu wybiegają na szczyty Nosala, Antołówki, Lipek czy Krokwi naprzeciw cudownemu tatrzańskiemu słońcu, temu nieocenionemu lekarzowi ciał i dusz ludzkich, wyzwalającego z nich najgłębszą radość życia.

Tysiące narciarzy uwija się po wszystkich zboczach, łagodząc niepomiernie groźny krajobraz Tatr.

Na szklącej się tafli lodowej wyczarowuje poezję łyżwiarstwa mistrzyni świata Viviana Hulten, na Krokwi skaczą Czechy, Marusarze i bezimienni, muzyka przenika całe Zakopane i nawet wsącza się do uszu stałych bywalców stolika literackiego w Morskiem Oku, gdzie znana powieściopisarka, twórczyni najpiękniejszej książki dla młodzieży o Tatrach Roguska-Cybulska opowiada barwnie korespondentom Kurjera i Hasła i swoich ostatnich wyczynach... nie literackich, lecz narciarskich.

Raz po raz rozlega się serdeczny śmiech, którego w Polsce tak mało.

Zewsząd niechaj przywożą pociągi obywateli Państwa, spragnionych radości życia, a tutaj jej doznają na pewno.

Tarnowian jest sporo, mogłoby ich być jeszcze więcej. **Helena Silbigerowa.**

Z Ryglic.

Dzięki pomocy Rządu i staraniom Powiatowego Zarządu drogowego w Tarnowie, oraz ks. kanonika Jakóba Wyrwy i kilku miejscowych obywateli odbyło się z końcem grudnia ubiegłego roku poświęcenie nowo wybudowanego mostu na rzecze Szwedce w Ryglicach.

Poświęcenia mostu dokonał ks. kanonik Jakób Wyrwa.

W uroczystości tej wzięły udział następujące organizacje miejscowe: Związek Strzelecki męski i żeński, Związek Ochotn. Straży Pożarnej, Związek Rezerwistów i szerokie rzesze parafjan i miejscowej inteligencji.

Przed mostem zbudowali robotnicy, zajęci przy budowie mostu z dróżnikiem Kurzawą na czele, piękną stylową bramę i przybrali ją zielenią, kwiatami i flagami barwach państwowych.

U góry na bramie widniało godło Państwa, po bokach na portalu umieszczono portrety najwyższych dostojników Państwa, a to Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego, oraz Budowniczego Odrodzonej Ojczyzny I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W pośrodku na bramie widniał napis, zredagowany przez F. D., prezesa miejscowego Z. S., na-

stępującej treści: „Rygliczanie składają staropolskie Bóg zapłać Powiatowemu Zarządowi drogowemu za to pożyteczne dzieło".

Było to w piękny i słoneczny dzień niedzielny. W świątyni Bożej sumę odprawił ks. kanonik Jakób Wyrwa, w czasie której chór katedralny z Tarnowa odśpiewał kilka pięknych pieśni.

Po dokonaniu aktu poświęcenia ks. kanonik przeciął symboliczny łańcuch i otworzył most do użytku publicznego, poczem przemówił do zebranych, oraz do obecnego na uroczystości przedstawiciela władz powiatowych, zarządcy technicznego budowy, mostów w Ryglicach, Uniszowy i Bistuszowy p. Dziadyka, podnosząc wielkie zasługi jego cichej, pilnej a dobrej pracy przy wykonywaniu tychże robót.

Również podniósł ks. kanonik starania p. starosty Lissowskiego, który przyspieszał te prace, aby przed srogą zimą były wykonane.

Zaznaczyć należy, że budowa mostów na rzece Szwedce postępowała szalenie szybko, bo w niespełna trzy miesiące stanęło trzy silne i wspaniałe mosty w Ryglicach, Uniszowej i Bistuszowej w miejsce zniszczonych przez szalejący żywioł powodzi w miesiącu lipcu ubiegłego roku.

W czasie uroczystości zebrana publiczność wznosła trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Km. 505/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa zast. przez Dra Tadeusza Folnera adwok. w Tarnowie, odbędzie się w dniu 8 marca 1935 r. od godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Dąbrowie koło Tarnowa sala nr. 5 sprzedaż nieruchomości z publicznej licytacji, a mianowicie:

Realności lwh. 80 gm. kat. Szczucin dłużniczki Róży Krämer, obecnie zam. w Sanoku, własnej, leżącej przy zbiegu ulic św. Marcina i Tadeusza Kościuszki.

Na realności tej stoi dom piętrowy, murowany, blachą kryty, składający się w podziemiu z dwóch piwnic, na parterze ze sklepu, kuchni i wspólnej sieni.

Na piętrze znajdują się dwa pokoje i sień, z której prowadzą schody na strych.

Dom znajduje się w dobrym stanie.

Za budynkiem na podwórzu stoi klozet, zbudowany z cegły, kryty dachówką. Od strony zachodniej i południowej realność ta jest otoczona parkanem z desek.

Wartość szacunkowa realności lwh. 80 gm. kat. Szczucin dłużniczki w całości własnej wraz z przynależnościami wynosi 7000 zł.

Cena wywołania wynosi 5250 zł.

Rękojmia zaś wynosi 700 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 8 stycznia 1935.

Marjan Ambros, komornik.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie wprowadza w życie na terenie miasta Tarnowa nową organizację lecznictwa, opartą na systemie lekarza domowego.

Zadaniem lekarza domowego będzie udzielanie pomocy lekarskiej ubezpieczonym i ich członkom rodziny, zamieszkałym w oznaczonym rejonie.

Posiadający uprawnienia do pomocy leczniczej Ubezpieczalni zgłaszają się wprost do lekarza domowego, w poniżej podanych godzinach ordynacyjnych, winni być jednak zaopatrzeni w dowód, stwierdzający uprawnienia, tj. w legitymację lub zaświadczenie pracodawcy z ważnością dla pracowników fizycznych przez dwa tygodnie, a dla pracowników umysłowych przez jeden miesiąc od daty poświadczenia.

Wezwania do udzielania pomocy lekarskiej w domu chorego winne być zasadniczo dokonywane u lekarza domowego w przedpołudniowych godzinach ordynacyjnych a najpóźniej do godziny 13-tej. Po południu lekarz domowy może być wezwany do domu chorego **tylko** w wypadkach nagłych i w ciężkich zachorowaniach.

W porze wieczornej i nocnej, tudzież w niedziele i święta należy zwracać się do lekarza dyżurnego, w wyjątkowych okolicznościach, wymagających szczególnych zarządzeń do lekarza naczelnego Dra Leona Fürbeka, ul. Urszulańska 4 telefon 38.

Rejony i ordynacje lekarzy domowych w gabinetach Ubezpieczalni od 16-go stycznia 1935:

Rejon I.

Dr Kowalski Seweryn **(mieszka ulica Krótka 8, telefon 42) przyjmuje od godziny 11 do 12·30 i od godziny 16 do 17.**

Ulice: Krakowska, Targowa, Św. Anny, ulica i plac Św. Ducha, ul. Marsz. Focha z przecznicami ul. Prez. Narutowicza z przecznicami, ul. Tuchowska z przecznicami, Kolejowa Kolonja Warsztatowa.

Rejon II.

Dr Zacharjasiewicz Czesław **(mieszka ul. Nowy Świat 35, tel. 476) przyjmuje od godz. 8 do 9·30 i od godz. 14 do 15**

Ulice: Kochanowskiego, Wyspiańskiego, Głowackiego, Kościuszki, Prez. Mościckiego, Klikowska (Rzeźnia), Kasprowicza, Parkowa, Wojtarowicza, Aleja Piaskowa, Ks. Skargi, Nowy Świat, Plac Sobieskiego, ul. Batorego, i ul. Staszica. Wszystkie wymienione ulice wraz z przecznicami.

Rejon III.

Dr Weiss Chaim **(mieszka ul. Nowy Świat 1, telef. 300) przyjmuje od godziny 9·30 do 11 i od godziny 15 do 16.**

Ulice: Piłsudskiego, Nowodąbrowska i wszystkie pomiędzy niemi położone boczne ulice Baraki Pogwizdów i Krzyskie.

Rejon IV.

Dr Bielatowicz Marjan **(mieszka ul. Katedralna 2, telef. 126) przyjmuje od godziny 11·30 do 13 i od godziny 17 do 18.**

Ulice: Wszystkie ulice leżące między ul. Nowodąbrowską (wyłącznie) a ul. Lwowską (wyłącznie).

Rejon V.

Dr Neumann Herman **(mieszka Plac Kazimierza W. 2 Pasaż Tertila, tel. 325) przyjmuje od g. 8·30 do 10 i od g. 16 do 17.**

ulice: Rynek i Plac Kazimierza W., ulica Wałowa z przecznicami, Lwowska, Bernardyńska z przecznicami, Ukośna z przecznicami, Nadbrzeżna i Jagiellońska z przecznicami, Konarskiego i Sanguszków z przecznicami, ul. Św. Marcina z przecznicami i ul. Św. Walentego.

Ubezpieczeni mogą zwracać się bezpośrednio do lekarzy specjalistów

a) **w położnictwie** do Dra EISENA Ludwika (mieszka ul. Krakowska 3 II. p telefon 185) ordynuje w Ubezpieczalni od godziny 9 do 10·30.

b) **w chorobach skórnych i wenerycznych** do Dra GOLDMANNA Samuela, ordynuje w Ubezpieczalni od godziny 8 do 11.

Sprawy związane z przydziałem ubezpieczonych i ich rodzin do lekarzy domowych załatwia Biuro Zgłoszeń i Informacji Ubezpieczalni od godziny 8—15, telefon 133.

Tarnów, w styczniu 1935 r.

NACZELNY LEKARZ:
Dr Leon Fürbek

DYREKTOR:
Jan Pilarz

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Olszówka

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.